

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: aplikant radcowski Marta Kuligowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015r. i 23 marca 2015r.

sprawy **J. D.**

obwinionego o wykroczenia z art.92 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 24 listopada 2014r., sygn. akt. VIII W 1504/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania za postępowanie przed sądem drugiej instancji oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 50 zł

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 24 listopada 2014 r., sygn. akt VIII W 1504/14 obwiniony J. D. został uznany za winnego tego, że w dniu 29 marca 2014r. około godziny 15:40 w P., na ul. (...), a Z. na wysokości wyjazdu z parkingu, na drodze publicznej kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...), nie zastosował się do wskazań znaku „C-2 nakaz jazdy w prawo”.

Tym samym wyrokiem obwiniony został uznany za winnego tego, że w dniu 29 marca 2014r. około godziny 15:40 w P., na ul. (...), a Z. na wysokości wyjazdu z parkingu, na drodze publicznej kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...), nie zastosował się do wskazań znaku „B-2 zakaz wjazdu”.

Sąd I instancji uznając obwinionego za winnego wykroczeń z art. 92 § 1 kw popełnionych w sposób wyżej opisany, na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. i 9 § 2 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych.

Nadto na podstawie art. 118 §1 k.p.s.w. w zw. z §1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 50 złotych.

Powyżej wskazany wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę obwinionego w całości, który rozstrzygnięciu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania, to jest przepisu art. 7 kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 8 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 34 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia - poprzez

brak wszechstronnego rozważenia wszystkich przeprowadzonych dowodów i pominięcie, że ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentacji fotograficznej na karcie 35 i 38 wynika, że znak C-2 „nakaz jazdy w prawo za znakiem” (którego naruszenie zarzuca się w punkcie 1) wniosku o ukaranie) zasłonięty był postawionym przed nim znakiem z informacją „Teren prywatny wjazd wyłącznie dla mieszkańców”;

- obrazę przepisów postępowania, to jest przepisu art. 7 kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 8 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia -poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym dowolność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji polegała na - uznaniu za częściowo niewiarygodne wyjaśnień złożonych przez obwinionego i przyjęcie, że obwiniony miał świadomość obowiązywania znaków drogowych wskazanych w opisach czynu zarzucanych wykroczeń mimo, iż znaki te były niewidoczne bowiem pierwszy z nich, tj. znak C-2 „nakaz jazdy w prawo za znakiem” zasłonięty był postawionym przed nim znakiem z informacją „Teren prywatny wjazd wyłącznie dla mieszkańców”, natomiast drugi z nich, tj. znak B-2 „zakaz wjazdu” zasłonięty był przez zaparkowany wzdłuż ul. (...) samochód ciężarowy marki M. z niebieską kabiną, które to uchybienia doprowadziły do niesłusznego przyjęcia, że obwiniony w sposób zawiniony w rozumieniu przepisu art. 1 § 2 kodeksu wykroczeń popełnił zarzucane we wniosku o ukaranie wykroczenia.

Powołując się na wyżej opisane zarzuty obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od wszystkich czynów, których winnym popełnienia został uznany (punkt 1 zaskarżonego wyroku) oraz obciążenie kosztami postępowania przed Sądem I instancji Skarb Państwa (punkt 2 zaskarżonego wyroku), a także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem II instancji - według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji należycie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał wnikliwej, wszechstronnej, zgodnej z wymaganiami art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oceny dowodów, mających istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania określone w art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również w rozpoznawanej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Wbrew stanowisku apelującego, zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że obwiniony swoim działaniem wypełnił znamiona wykroczeń z art. 92 § 1 kw, gdyż w dniu 29 marca 2014r. około godziny 15:40 w P., na ul. (...), a Z. na wysokości wyjazdu z parkingu, na drodze publicznej kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...), nie zastosował się do wskazań znaku „B-2 zakaz wjazdu” oraz nie zastosował się do wskazań znaku „C-2 nakaz jazdy w prawo”.

W opinii Sądu Okręgowego, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrońcy obwinionego wskazujący, iż zastosowanie się do wspomnianych znaków drogowych (C-2 „nakaz jazdy w prawo za znakiem” oraz B-2 „zakaz wjazdu”) było niemożliwe wobec utrudnionych warunków drogowych tj. świecącego słońca oraz zasłonięcia znaków – jednego przez inny znak, a drugiego przez zaparkowany inny pojazd. Jakkolwiek opisując zrekonstruowany stan faktyczny Sąd Rejonowy przyznał, iż w chwili wykonywania badanego manewru przez obwinionego świeciło słońce i wzdłuż ulicy (...) zaparkowany był samochód ciężarowy, który ograniczał widoczność, to jednak jednocześnie Sąd Rejonowy nie przyjął, by z uwagi na te okoliczności dostrzeżenie znaków było niemożliwe. Cytowany przez apelującego fragment uzasadnienia orzeczenia (str.2) wskazuje na rozważania jednej z możliwości wyłaniającej się z wyjaśnień obwinionego, która jednak – zdaniem tegoż Sądu – nie pozbawiała możliwości przypisania obwinionemu popełnienia wykroczeń. Sformułowania te dotyczą oceny wyjaśnień, nie przekładają się jednak na przytoczone ustalenia faktyczne.

Analiza akt sprawy również wskazuje na nietrafność twierdzeń apelującego.

Niezasadnym jest stanowisko obrońcy, zgodnie z którym dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy miał pominąć, że znak C-2 „nakaz jazdy w prawo za znakiem” zasłonięty był przez postawiony przed nim znak z informacją „Teren prywatny wjazd wyłącznie dla mieszkańców”. Okoliczność ta miała zdaniem apelującego wynikać ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji fotograficznej miejsca wyjazdu z parkingu przy ul. (...) w ul. (...) w P., którą Sąd I instancji uznał w całości za wiarygodną.

W rzeczy samej, nie sposób zdyskwalifikować owych fotografii. Należy mieć jednak na uwadze, iż obrazują one jedynie stan rzeczy utrwalony z miejsca wykonania fotografii. Nie można też zarazem przyjąć, iż same przez się potwierdzają argumenty obrońcy.

Dokonując analizy fotografii miejsca zdarzenia, zwłaszcza znajdującej się na karcie 35, nie sposób uznać, iż znak C-2 był niewidoczny ze względu na warunki pogodowe. Nie można też przyjąć, by inne przeszkody czyniły go niedostrzegalnym. W ocenie Sądu Okręgowego, zdjęcia przedłożone przez obwinionego i jego obrońcę w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i te złożone w postępowaniu odwoławczym (k.87), nie zostały wykonane w sposób obiektywny, rzetelnie dokumentujący usytuowanie owych znaków. O wykonaniu owych fotografii w sposób mający wyłącznie wykazać tezę lansowaną przez obwinionego świadczy chociażby miejsce, z którego dokonano ujęć (miejsce parkingowe, czy też punkt oddalony od samego miejsca wyjazdu z parkingu). Oczywistym jest, iż obwiniony wyjeżdżając z parkingu nie wjeżdżał w ulicę (...) z miejsca, w którym były te fotografie wykonywane, lecz podjechać musiał znacznie bliżej do miejsca gdzie wyjazd z parkingu łączył się z ul. (...). Twierdzeniom o niemożności dostrzeżenia znaku „C-2” przeczy uzyskana w toku postępowania odwoławczego dokumentacja w postaci szkicu i fotografii, o którą Sąd Okręgowy zwracał się w celu weryfikacji i doprecyzowania okoliczności wynikających z fotografii przedłożonych przez obrońcę, a która jednoznacznie wskazuje, iż znak „C-2” nie był w żaden sposób przysłonięty innym znakiem (w szczególności znakiem oznaczającym teren prywatny) i dostrzeżenie go przez kierującego samochodem wyjeżdżającym z parkingu nie było w żaden sposób niemożliwe, czy choćby utrudnione. Dokumentacja ta nie budzi żadnych wątpliwości i zasługuje na pełną wiarę. Jak wynika ze wspomnianego szkicu, odległość między wspomnianymi znakami (C-2 i znakiem oznaczającym teren prywatny) wynosiła 4,1 m. Wprawdzie obrońca obwinionego wskazywał na inną odległość pomiędzy znakami tj. 3,83m, jednakże poza samym werbalnym zakwestionowaniem uwidocznionej na szkicu miejsca zdarzenia odległości nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów na poparcie swych twierdzeń. Niezależnie od tego podkreślić należy, iż również same owe wypowiedzi obrońcy wskazują na odległość pomiędzy znakami, która nie uniemożliwia ani w żaden sposób nie utrudnia dostrzeżenia znaczenia każdego z nich.

Analiza zebranej w katach sprawy dokumentacji fotograficznej pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że J. D. bez przeszkód mógł zobaczyć wspomniany znak, nawet mimo tego, że w pewnej odległości przed nim usytuowany był odwrócony tyłem do kierowcy znak „Teren prywatny wjazd wyłącznie dla mieszkańców”.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut obrońcy wskazujący na niemożność dostrzeżenia znaku B-2 „zakaz wjazdu” z powodu zasłonięcia go przez zaparkowany wzdłuż ul. (...) samochód ciężarowy marki M. z niebieską kabiną. Analizując tę kwestię należy wskazać, iż przedłożona przez obrońcę obwinionego fotografia (mająca dokumentować postój owego samochodu ciężarowego) nie przesądza tego, że ów znak był całkowicie niewidoczny. Co więcej, sposób wykonania owej fotografii nie pozwala na precyzyjne ustalenie miejsca postoju tego pojazdu.

Nie jest też tak, by samo usytuowanie znaku B-2 uniemożliwiało dostrzeżenie go (i jego znaczenia) przez kierowców wyjeżdżających z parkingu – przeczy temu jednoznacznie szkic owego miejsca oraz dokumentacja fotograficzna uzyskana w postępowaniu odwoławczym.

Niezależnie od tego podzielić należy stanowisko Sądu I instancji wskazujące, iż osoba od kilku miesięcy zamieszkująca w budynku przy którym ów znak się znajduje, poruszająca się na co dzień samochodem i parkująca samochód przy owym budynku (wyjaśnienia obwinionego k. 44) zna uwarunkowania drogowe wokół miejsca swego zamieszkania i znajdujące się w tym miejscu znaki drogowe regulujące m.in. możliwość dojazdu do posesji (nic przy tym nie wskazuje, by oznakowanie to zmieniło się nagle i było dla obwinionego zaskoczeniem). Odmienne wywody

apelującego, akcentując w szczególności, iż okres od grudnia 2013r do 29 marca 2014r jest zbyt krótkim na poznanie znaków drogowych na ulicy przy której sprawca mieszka, stanowią nieracjonalną polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji (zwłaszcza, gdy sprawca – jak obwiniony – jest osobą wykształconą, pozbawioną jakichkolwiek dysfunkcji postrzegania i zapamiętywania postrzeżeń, w dodatku na co dzień korzystającą z samochodu – kierującą samochodem).

Podobnie ocenić należy twierdzenia obrońcy uzasadniające nieznaną nieznajomość znaków w rozważanym miejscu z uwagi na wcześniejsze nie korzystanie ze wskazanego parkingu. W kontekście powyższego, argumenty na poparcie takiej tezy nie mogą znaleźć uznania. Podkreślić trzeba, iż każdy uczestnik ruchu drogowego musi dostosowywać się do norm prawnych go regulujących, w tym znaków drogowych, obowiązujących w danym miejscu, bez względu na to czy przebywa w danym miejscu pierwszy raz, czy też był tam już wcześniej wielokrotnie. Jak już wskazano – nie zaistniały okoliczności uniemożliwiające dostrzeżenie wzmiankowanych znaków drogowych.

Oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie zmieniają również argumenty (z przedłożonymi przez apelującego na ich poparcie fotografiami) mające wskazywać na to, iż ulica (...) traktowana jest przez kierowców jako ulica dwukierunkowa. Nie kwestionując oznaczenia uwidocznionego na fotografiach podkreślić należy, że odnoszą się one do innego miejsca, a odcinek ulicy (...), tuż przed skrzyżowaniem z ul. (...) (na którym doszło do zdarzenia) jest jednokierunkowy. Stwierdza to jednoznacznie ów znak drogowy (B-2), a potwierdza również szkic sporządzony przez funkcjonariuszy Policji (k. 84). Tym samym jako nieuprawnione należało uznać odmienne w swej treści twierdzenia apelującego.

Nie ma znaczenia dla rozstrzyganej sprawy okoliczność podnoszona przez apelującego, wedle której prawidłowość poruszania się ul. (...) w obu kierunkach nie była również wcześniej kwestionowana przez funkcjonariuszy Policji, którzy nie reagowali na regularne omijanie ich przez kierowców jadących z kierunku ul. (...) i nigdy nie dokonywali ich zatrzymań. Przede wszystkim twierdzenia te nie poddają się żadnej pozytywnej weryfikacji. Poza tym, nawet gdyby przyjąć zaistnienie takiej sytuacji to oczywistym jest, że na ocenę działań obwinionego w dniu 29 marca 2014 r. nie ma wpływu zachowanie innych kierowców, czy też reakcja funkcjonariuszy Policji na poczynania innych uczestników ruchu drogowego – w niniejszej sprawie ocenie podlega jedynie postępowanie obwinionego J. D. (nic nie wskazuje, by owe inne osoby w jakikolwiek sposób współdziałały z obwinionym). Obwiniony jak każdy uczestnik ruchu drogowego winien był się zastosować do znaków drogowych, obowiązujących na drodze, po której się poruszał, bez względu na zachowanie na drodze innych kierowców. Usprawiedliwianie swego postępowania zachowaniem innych uczestników ruchu bez stosownej weryfikacji prawidłowości takich poczynąń przez pryzmat zasad ruchu drogowego i uregulowań wyznaczonych stosownymi znakami drogowymi nie świadczy przy tym o poważnym traktowaniu przez obwinionego obowiązków spoczywających na kierowcy pojazdu.

Zważywszy na przytoczone już powyżej wywody, nie zasługiwały na aprobatę argumenty apelującego, który wskazał, iż nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż obwiniony z racji swojego miejsca zamieszkania mógł wiedzieć, że w miejscu w którym kierował samochodem znajdowały się znaki C-2 „nakaz jazdy w prawo za znakiem” oraz „B-2 zakaz wjazdu”, to fakt, iż w inkryminowanym czasie znaki te były niewidoczne dla obwinionego, usprawiedliwiał przyjęcie, iż mogły one zostać usunięte, w związku z czym już nie obowiązują.

Podsumowując powyższe należy uznać, że nie potwierdziły się sformułowane przez apelującego zarzuty obrazy art.7 kpk w zw. z art.8 kpw, które skutkować musiałyby dyskwalifikacją zaskarżonego orzeczenia.

Nie można również przyjąć, by doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k w zw. z art.8 kpw. Oczywistym jest, że nie dające się usunąć wątpliwości zawsze rozstrzyga się na korzyść podsądnego. Reguła in dubio pro reo wchodzi jednak w rachubę jedynie wtedy, gdy – jak wskazuje na to brzmienie wspomnianego przepisu – pojawią się wątpliwości "nie dające się usunąć". Dlatego dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 kpk, nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji ale wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć.

W przedmiotowej sprawie, w kontekście poczynionych ustaleń i rozważań, nie sposób przyjąć, by istotnie sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść obwinionego dokonując niekorzystnych dlań domniemań.

Podzielić należało zarazem ocenę prawną zachowania obwinionego, dokonaną przez Sąd I instancji. Z ustaleń poczynionych w rozpoznawanej sprawie jednoznacznie wynikało, że obwiniony w dniu 29 marca 2014r. około godziny 15:40 w P., w rejonie skrzyżowania ulic (...), a Z., na wysokości wyjazdu z parkingu, na drodze publicznej kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...), nie zastosował się do wskazań znaku „C-2 nakaz jazdy w prawo” oraz znaku „B-2 zakaz wjazdu”.

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną obwinionemu karę. Rozstrzygnięcie w tym zakresie również nie budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynu, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona grzywna w kwocie 500 złotych spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

Mając powyższe na uwadze, nie dopatrując się żadnych podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść badanego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Zastrzeżenia wprawdzie budzi rozstrzygnięcie o kosztach procesu pierwszoinstancyjnego, w myśl bowiem § 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r., nr 118, poz. 1269) wysokość zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia przed sądem pierwszej instancji wynosi od jednego obwinionego za postępowanie zwyczajne (które to miało miejsce w niniejszej sprawie, po wniesieniu przez obwinionego sprzeciwu od wyroku nakazowego) 100 zł, jednakże z uwagi na kierunek apelacji korekta wyroku w tym zakresie nie była możliwa, stanowiłaby bowiem rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r., nr 118, poz. 1269), a także art. 1, art.3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież